

STYCZEŃ 2022– spotkanie domowe wspólnoty Woda Życia

Wzrastajcie w miłości Mojej

UWAGI DLA ANIMATORÓW: **WAŻNE - PRZECZYTAJ**

- Zadbajcie o to, żeby na spotkaniu każdy uczestnik miał kartę i długopis, który będzie służył zapisaniu myśli, natchnień, obrazów, które będzie miał podczas słuchania Ducha Świętego.
- Wyznaczcie również osobę, która na koniec spotkania spíše główne natchnienia, obrazy, o których będziecie mówić podczas dzielenia. Po spotkaniu przekażcie notatkę ze spotkania moderacji.
- **DZIELENIE:** każda osoba ma 3 minuty na podzielenie się natchnieniami, które zapisała na swojej kartce. Jedna osoba mówi, pozostali słuchają, mogą notować to, co jakoś szczególnie porusza ich serce
- **ECHO DZIELENIA:** podzielcie się tym, co poruszyło Was szczególnie w wypowiedziach innych grupkowiczów. Poproście, aby wyznaczony sekretarz grupki przygotował notatkę z tej części spotkania - aby zanotować wszystkie Wasze wnioski. Jeśli potrzebujecie uporządkowanej formy, również możecie przyjąć, że każdy zabiera głos max. 3 min.
- Spisane natchnienia przekazujemy moderacji Waszego sektora. Animatorzy sektora wtorkowego przesyłają na adres: moderacja@wodazycia.pl
-
- [To Duch Święty napęłnia serce uczuciem Bożego usynowienia, sprawia, że czujemy (a nie tylko wiemy!) iż jesteśmy dziećmi Bożymi. Czasami to fundamentalne działanie Ducha Świętego dokonuje się w życiu człowieka nagle i intensywnie, i wtedy można kontemplować cały Jego blask. Przy okazji rekolekcji, sakramentu przyjętego ze szczególnym otwarciem, Słowa Bożego wysłuchanego z otwartym sercem, czy przy okazji modlitwy o wylanie Ducha (tzw. «chrzest w Duchu») dusza zostaje zalana nowym światłem, w którym Bóg objawia się jej w nowy sposób jako Ojciec. Doświadcza się tego, co naprawdę oznacza ojcostwo Boga; serce zostaje zmiękczone i człowiek ma poczucie, że odradza się w tym doświadczeniu. Pojawia się wielka ufność i nowe, nigdy wcześniej nieznane poczucie łaskowości Boga. Kiedy indziej jednak temu objawieniu Ojca towarzyszy takie odczucie majestatu i transcendencji Boga, że dusza zostaje przytłoczona i milknie. (Nie opisuję własnych doświadczeń, ale doświadczenia świętych!). Można zrozumieć, dlaczego niektórzy święci rozpoczynali Ojcie nasz i po godzinach nadal utknęli na tych pierwszych słowach. O św. Katarzynie ze Sieny jej spowiednik i biograf, bł. Rajmund z Kapui, pisze, że trudno jej było dojść do końca Ojcie nasz bez popadnięcia w ekstazę.]

Plan spotkania:

1) Modlitwa do Ducha Świętego - Sekwencja do Ducha Świętego.

**Stajemy przed Tobą Duchu Święty
Zgromadzeni w Imię Twoje.
Z Tobą jedynie, który nas prowadzisz;
Zamieszkaj w naszych sercach,
Naucz nas drogi, którą mamy iść
i jak mamy nią podążać.
Jesteśmy słabi i grzeszni;
nie dozwól, abyśmy wprowadzali nieład.
Nie pozwól, by niewiedza sprowadziła nas na niewłaściwą drogę,
albo stronnictwo wpływało na nasze działania.
Niech w Tobie odnajdziemy naszą jedność,
abyśmy razem mogli podążać do życia wiecznego,
i abyśmy nie zbaczali z drogi prawdy
i tego co jest słuszne.
O to wszystko prosimy Ciebie,
Który działasz w każdym miejscu i czasie,
w komunii Ojca i Syna,
na wieki wieków,
Amen.**

2) **Uwielbienie** (15 min.)

3) Konferencja wprowadzająca – ks. Roman - film

4) Słuchanie: przeczytać Słowo Boże – **Mk 10,35-45**

5) Cisza - rozważanie pytań z konferencji w świetle odczytanego Słowa Bożego -
słuchanie w Duchu Świętym

6) **Dzielenie się** – nie dyskusja, ocena, krytykowanie, polemika...

Cisza. Echo dzielenie się: co usłyszeliśmy słuchając siebie nawzajem?

Animator lub inna osoba (wcześniej umówiona) spisuje najważniejsze natchnienia
- prorocтва. Spisany wkład synodalny grupki animator wysyła moderacji.

7) **Modlitwa:** Dziękczynienie. Prośby. Modlitwa wstawienicza.

8) Ojciec nasz... Jezu jedyny Pasterzu... Benedykcja...

Wzrastajcie w miłości Mojej

1. W naszym życiu bardzo ważne jest **dążenie do sukcesu**. Rozwijamy swoje umiejętności, kończymy różne kursy i szkolenia. Ważne jest, aby rozwijać się zawodowo. Światowość narzuca nam linię rozwoju zawodowego, kariera, awans, sukces w różnych przestrzeniach - zawodowej, naukowej, artystycznej, sportowej. Jesteś kimś - bądź dumny – wspinaj się do góry jeszcze bardziej. Żyjesz w takim świecie – ekonomia, technologia osiąga niebotyczne przestrzenie – ty nie możesz być w tyle.

2. Jezus mówi: „**Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszy między wami niech będzie niewolnikiem waszym.**” Mt 20, 26-27 Jezus był sługą wszystkich. Jego kariera Mesjasza, który nauczał o królestwie Bożym uzdrowia, uwalnia, wskrzesza, poprowadziła Go na krzyż. To było Jego apogeum. Odrzucony Mesjasz skazany na śmierć przez religijnych przywódców Izraela. Szukajcie wpierw królestwa Bożego – a świat pobudza nas w wyścigu szczurów - wspinaj się w sukcesach, osiągnięciach, kreowaniu siebie.

3. **Jesteś we wspólnocie, jesteś uczniem Jezusa, On jest Twoim Panem.** On zbawił Ciebie przez krzyż, jest Twoim Zbawicielem. Otrzymałeś w darze Ducha Świętego. Duch święty rozbudza w tobie dary i charyzmaty, które są wezwaniem do służby dla królestwa Bożego. Jesteś bardzo obdarowany, duchowo obdarowany, ale jest misja, jest zadanie. Dzięki wspólnocie odkrywasz i podejmujesz służbę w określony sposób. **Służba ta nie jest hańbą – jest miłością na wzór Jezusa,** który był sługą i ciebie powołuje do służby. Służba jest realizacją miłości w określony, konkretny sposób. Teraz ty jesteś sługą i rozwijasz się w posłudze we wspólnocie. Niektórzy są animatorami. Inni angażują się w różne posługi w diakoniach np. diakonia uwielbienia, ewangelizacji, techniczna, medialna, Maryjna. Służba jest możliwa tylko w Duchu Świętym. Jeżeli będziesz próbował coś robić własnym wysiłkiem, zmęczysz się, wyczerpiesz, będziesz wypalony. Trzeba pozwolić, aby Duch Święty był w tobie źródłem służby. Nigdy się nie wyczerpiesz.

4. **Duch jest naszą mocą miłości.** Bez Ducha Świętego nie ma miłości. Tymczasem służba dla królestwa Bożego jest realizacją miłości. Wszyscy jesteśmy powołani we wspólnocie do miłości. Gdy przyszedłeś do wspólnoty najpierw przyglądałeś się innym, a oni ciebie obsługiwali – czułeś się dobrze. Ale jeśli otworzyłeś się na Ducha Świętego to On pobudza cię jak możesz się zaangażować – coś dać z siebie. Nie tylko brać – ale coś dać. Chciałbym dziś zapytać ciebie **jakie jest twoje zaangażowanie we wspólnocie, jaka jest twoja służba.** Czy wzrastasz w służbie, w miłości? Tu nie ma emerytury – tu jest tylko awans w Duchu Świętym wspólnota jest dynamiczną rzeczywistością, zbiorowością ludzi, tu wszystko buduje się i rośnie. Święty Paweł mówi: „**Nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgła jest sam Jezus Chrystus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszanie Boga przez ducha**”. Ef 2, 19-22 Tak więc w kościele i we wspólnocie wszystko tworzy się i rośnie przez posługę różnych ludzi. U Świętego Pawła czytamy dalej „**On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innym ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, aby przysposobić świętych do wykonywania posługi dla budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według pełni Chrystusa. Chodzi o to, abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprawdzaniu dla manowce fałszu. Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawy, by wszystko rosło ku Temu, który jest głową – ku Chrystusowi**”. Ef 4, 11-15 Tak więc królestwo Boże rośnie w nas przez nasze zaangażowanie, służbę w różnorodności naszych charyzmatów. W kościele nie ma więc podziału na dwie strony, dwie grupy: biernych klientów i obsługujących funkcjonariuszy. Wszyscy jesteśmy sługami Jezusa w Duchu świętym, ale każdy inaczej, bo wszyscy jesteśmy obdarowani dla wspólnego dobra.

5. W ubiegłym miesiącu mówiliśmy o przestrzeni kościoła synodalnego w wymiarze komunii, a więc zjednoczeni z Bogiem przez Ducha Świętego

zjednoczeniu w wymiarze horyzontalnym braci i sióstr, którzy związani z Jezusem są we wzajemnych relacjach jednością.

Dziś chcemy pochylić się nad drugim aspektem kościoła synodalnego – **uczestnictwo**. Co to jest uczestnictwo? Jest to wezwanie wszystkich, którzy należą do ludu Bożego, którzy należą do naszej wspólnoty, wszystkich: świeckich, duchownych, konsekrowanych, do zaangażowanego ćwiczenia się w głębokim i pełnym szacunku słuchaniem siebie nawzajem. To słuchanie stwarza przestrzeń do słuchania Ducha Świętego i kierują naszymi pragnieniami. Uczestnictwo opiera się na fakcie, że wszyscy wierni mają odpowiednie przygotowanie i są powołani do służenia sobie nawzajem darami, które każdy z nich otrzymał od Ducha Świętego. W kościele synodalnym cała wspólnota, w wolnej i bogatej różnorodności swoich członków jest wezwana do wspólnej modlitwy, słuchania, analizowania, dialogu, rozeznawania i podejmowania decyzji, które najlepiej odpowiadają woli Bożej.

Jesteśmy we wspólnocie, są wśród nas małżeństwa, są seniorzy są studenci, wielka różnorodność i bogactwo osób, które posługują. Są tacy, którzy są wiele lat, ale są i tacy, którzy przychodzą na spotkania od niedawna. Poznają wspólnotę, przyglądają się. Pochylmy się w ciszy i prośmy Ducha Świętego, aby wsłuchać się i rozeznąć jak realizujemy wolę Bożą w naszej wspólnocie, aby królestwo Boże rośło pośród nas. Na ile jestem konsumentem we wspólnocie, który przychodzi i przygląda się, a na ile jestem zaangażowany w jakimś służą i jakimi motywacjami kierujemy się podejmując służbę we wspólnocie.

Papież Franciszek w EG 267 pisze: „**Zjednoczeni z Jezusem szukamy tego czego On szuka, kochamy to, co On kocha. Ostatecznie to, czego szukamy, jest chwałą Ojca, żyjemy i działamy ku chwale majestatu Jego łaski. Jeśli chcemy się zaangażować w pełni i wytrwale, to musimy przekroczyć c wszelką inną motywację. To powód ostateczny, najgłębszy i największy, racja i ostateczny sens całej reszty. Chodzi i chwałą Ojca, której Jezus szukał podczas całego swojego ziemskiego życia. Jest On Synem odwiecznie szczęśliwym z całym swoim istnieniem w łonie Ojca. Jesteśmy misjonarzami, przede wszystkim dlatego, że Jezus nam powiedział: Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie.**”